

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. Przez Białystok

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz, ostatni lub jego miejsce, przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Wrocławska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, afiary):
Rynek Kościuszki, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

Kino-Teatr
"APOLLO"

CYRK FABRIELLI

Sensacyjny dramat w 5-ciu częściach. W roli tytułowej Edwardy Kon. „EMIR”

Nad program:

„13 pensja”

Artywosła farsa z teraźniejszego życia urzędników ze znanym z polskiej estrady kabaretowej

Romualdem Gierasimskim

w roli tytułowej.

S E I E B Y G A T I N E K H U M O R U

„Apollo”

Sensacyjne efekty:

Przeżyłbna, trykająca humorem farsa w 5-ciu z niezwykłą pod względem figuralności, wstępy i humoru

OSSI OSWALDA

REZYSERJA ZNAKOMITEGO ERNSTA LUBICZA autora „Madam Dabary”

okróćce
Poszczególne
komizmi

KATALOG TELEFONÓW

Z polecenia zarządcy telefonów okręgu Białostockiego Polska Telefonia Państwowa przystępuje do druku Spisu abonentów stacji telefonicznych w Białymstoku, Sokółce, Czarnej Wsi i Żelazowie.

Administracja Drukarni (Warszawska Nr. 61) przyjmuje zgłoszenia do tego katalogu do dnia 25 stycznia r. b.

O G Ł O S Z E N I A

Państwowy Urząd Zbożowy w Białymstoku,

ul. Wrocławska Nr. 26

poszukuje 7-miu urzędników, władających polskim językiem i obznajmionych z buchalterią i rachubą.

Pożądania należy składać do biura Okręgu z krótkim życiorysem i świadectwami.

207

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2

Ustępowe zębów, dzieł, sztuczne zęby.

Pracuje w godz. 10-2 i 4-7.

JANINA WOLCZKOWSKA

Lipowa 28.

Wykonuje manicure, parady z diamentów, mody i kosmetyki od g. 10-2 i od 4-6 pp. oprócz niedzieli i św.

Sejm.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Na dzisiejszym Posiedzeniu Sejmu poseł Ziemięcki wnosił interpelację w sprawie powiększenia liczby godzin pracy urzędników państwowych.

O prawa kobiet.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Komisja prawnicza Sejmu pod przewodnictwem dra Marka uznała

na dzisiejszym posiedzeniu za potrzebne nieznaczne uchylenie ustaw ograniczających prawa kobiet zarobkowych i niezamężnych w b. Kongresówce.

Zagospodarowanie gruntów.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła projekt ustawy o zagospodarowaniu gruntów, leżących odległościem w ziemiach wschodnich.

Sądy doraźne.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. 1.

Rada ministrów postanowiła przedłożyć moc praw o sądach doraźnych jeszcze na pół roku, licząc od dnia 1. lutego r. b.

Wykrycie nadużyć.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 19. 1.

Przykre wrażenie wywołała wiadomość o wykryciu nadużyć w jednej z twierdz w okolicy Warszawy.

Oto kierownik robót pułkownik inżynier pobierał z kasy zaliczki na kapno materiałów.

Przy rewizji stwierdzono brak tych materiałów.

Pułkownika aresztowano.

Francuzi w Warszawie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Spółka francuska kupiła w Warszawie przy ul. Bagatela nr. 13 i 15 dwa domy za cenę pół miliona franków.

Domy te przed wojną oceniano na 200,000 rubli.

Ułaskawienie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Naczelnik Państwa podpisał akt ułaskawienia szeregowców strażnicy kolejowej Grabowskiego, Suchockiego i Ciesielskiego, skazanych za kradzież opon samochodowych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Karę tę zamieniono im na cztery lata ciężkiego więzienia.

Strajk zecerów.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

POZNAŃ 14. 1.

Pracownicy drukarni pociągów zażądali podwyżki płac o 80 do 100 procent i zastrajkowali.

Z tego powodu nie wyszły dzisiaj dzienniki polskie i niemieckie.

Strajk w Karwinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 20. 1.

Strajk w kopalniach węgla w zagłębiu ostrowskim i karwiskim, okupowanych przez Czechów trwa w dalszym ciągu.

Górnicy polacy oświadczyli się w Karwinie za zakończeniem strajku i powrotem do pracy. W ten sposób 40 proc. górników strajku porzuciło.

Władze czeskie chciały przy pomocy wojska czeskiego zmusić resztę górników do pracy. Wojsko oświadczyło, że przeciw robotnikom nie wystąpi i wywiesiło czerwone flagi.

W Karwinie grozi zalanie kopalni przez wodę, gdyż pompy z powodu strajku są nieczynne.

Nowy prezydent.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 20. 1.

Nowy prezydent Republiki fran-

cuskiej, Dechanel, obejmie urząd dopiero z dniem 17. lutego.

Do tego czasu urządować będzie Poincarre.

Prezydent gabinetu, Clemenceau, jak zwykle przy zmianie prezydenta, podał się do dymisji.

Komunikat bolszewicki.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 20. 1.

Według otrzymanego tutaj komunikatu z Moskwy, „nowodźwierz czerwonej armii ogłasza, że toczą się zacięte walki w rejonie Rżycz i w rejonie Mozyrza w pobliżu Płocznego.

Nasz pochód po swoje.

Wojsko nasze zajmuje Pragę Królewską, pozostałe części wielkopolski i Pomorze według planu następującego:

1-szy dzień: 17 stycznia o g. 6-rano wojska polskie przekraczają granicę i obejmują te punkty, o których wspomnieliśmy wyżej;

2-i dzień: 18 stycznia o g. 12-rano mają oddziały polk. Skrzyńskiego wkroczyć do Torunia, a jednocześnie mają zająć Brodnice i Nidzborę (Łańcut) na Mazowszu.

3. 19. b. m. objęcie Nowego Miasta (Neumark) w Prusach Królewskich.

4. 20. b. m. o g. 4 gen. Dowbór-Masłowski obejmie we władanie polskie Bydgoszcz, a oddziały armii pomorskiej zajmą także m. Wąbrzeźno (Brissen).

5. 21-go stycznia planowany jest uroczysty wjazd gen. Hallera ze swą armią do Torunia. W okolicach Włocławka przyłączy się do gen. Hallera grupa posłów. Haller złoży u pomnika Kopernika wieniec w imieniu armii polskiej. — Posuwając się dalej wojsko polskie o godz. 6 rano wejdzie do Chełmży i do Radzyna (Reden).

6. Dn. 22, w roznice powstanie styczniowego wojska polskie o g. 4 po poł. wkroczą do twierdzy Chełmża.

7. Dn. 23, o g. 3 pop. w dalszym postępowaniu dotrą do twierdzy Grudziądzkiej.

8-go dnia po tygodniowych marszach będzie wypoczynek. Następnie zaś

9-go dnia operacji, 25-go stycznia nastąpi przejście przez Wisłę pod Grudziądzem i zajęcie na przeciwnym brzońcu Wisły Nowego Miasta (Neumark).

10. — 26-go wojska posuwają się dalej na zachód bez zajmowania znaczących miast.

11. — 27-go objęcie Gniezna (Meczel).

Kino-Teatr

„MODERN”

ROMANS HR. TARNOWSKIEJ

Dramat z życia arystokracji w 6 cz. według słownego protosu hr. Marii Tarnowskiej

w roli głównej
gwiazda ekranu, za-
chwycająca piękność

Franceska Bertini

Przypisywane krajobrazy: Cud widać.
Świetna fotografia, która da-
wała życie Włochy.

12. — 28-go dalszy wymarsz i zajmowanie terenów.

13. — 29-go zostaną objęte dwa znaczniejsze miasta: Starogród i Tezew.

14. — 30-go leży w planie objęcie m. Skarszewa (Schoenau).

15. — 31-go wchodzi nasi do Kościerzyny (Berent).

16. — 1-go obchodzimy dalej na zachód granicę państwa gdańskiego i dalej objęciamy przemyślny polski pomiędzy Niemcami a Gdańskiem. Zajmujemy Kartazy.

17. — 2-go lutego dalszy ruch ku północy, aby nazajutrz.

18. — 3-go lutego dotrzeć do brzegów zatoki gdańskiej na północ od Sojoi, w okolicy Gdańska zajęć Wejherowo (Neustadt).

Wreszcie w ostatnim dniu akcji. 19. — 4 lutego formacje nasze staną w Pucku, docierają do Baltyka i obejmują całe polskie wybrzeże morskie.

Droga daleka i zmudna. Blisko 300 km. odległości powietrznej mamy do przebycia. Zobaczymy, jak się ułoży będą wypadki.

W każdym razie.

Długi przedwojenne.

Wobec dokonanej ratyfikacji i oczekiwanej wejścia w życie traktatu pokojowego, będzie masiła wkrótce zapasę decyzja ostateczna w sprawie utworzenia Urzędu Kontroli i Kompensacji dla regulacji prywatnych długów przedwojennych między obywatelami Polski a Niemcami. Zgodnie z brzmieniem traktatu, Niemcy winni być zadowolone o pozostawienie Urzędu do życia w terminie miesięcznym od dnia ostatecznej ratyfikacji traktatu.

Sprawę utworzenia Urzędu Kontroli i Kompensacji reguluje zasadniczo Art. 296 Traktatu, stosownie do którego Urząd może być stworzony na zasadzie jednostronnej decyzji Polski, jako Mocarstwa Sprzymierzonego. Należy więc ostatecznie wyjaśnić, czy powołanie Urzędu do życia nie wpłynie niekorzystnie na ekonomiczne interesy Polski i na zewnętrzne prywatno-prawne stosunki jej obywateli.

Do kompetencji tych urzędów należałoby regulację długów, będących wynikiem transakcji i umów, których wykonanie zostało zawieszane z powodu wypowiedzenia wojny, tudzież należności, pochodzące od papierów emitowanych przez mocarstwo niemieckie, wreszcie należności, będące produktem likwidacji niemieckiego stanu posiadania. Oddzielnie zastrzeżone jest prawo ingerencji urzędów we wszystkich wypadkach, w których chodzi o restytucję praw obywateli w ich majątkach, udziałach i t. p. wskutek zastosowania przez Niemcy wyjątkowych zarządzeń wojennych.

Utworzenie urzędów spowodowałoby szereg następstw prawnych z których, jako najważniejsze, wypływałoby nakaz bezpośredniego komunikowania się pomiędzy stronami w sprawie regulacji wymienionych długów oraz przyjęcie przez Państwo odpowiedzialności za zapłatę wymienionych długów swych obywateli za wyjątkiem terenów, które alegy najazdowi lub były okupowane, wreszcie wzajemne per-jodyczne bilansowanie sald między Państwami.

W celu wszechstronnego oświecenia tej tak skomplikowanej sprawy powołana została przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych osobna komisja, w skład której weszli rzeczoznawcy, przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego, tudzież reprezentanci zainteresowanych Ministerstw.

Z memorjała, opracowanego przez Komisję na zasadzie brzmienia poszczególnych artykułów traktatu, tudzież na zasadzie opinii fachowych kół przemysłowych i handlowych, wynika, że decyzję co do utworzenia Urzędu Kontroli i Kompensacji należy odstawić do wyjaśnienia co do szeregu wątpliwości wy-sawających się z interpretacji traktatu. Do tych, jako jedna z najpoważniejszych, należy sprawa zastosowania Urzędów do Zjednoczonej Polski, czy też do jej poszczególnych dzielnic: sprawa ta ściśle wiąże się bowiem z ustaleniem początkowej chwili stanu wojennego między Polską a Niemcami. Co się tyczy t. zw. Królestwa Kongresowego to jasnym jest, iż dzień 1 sierpnia jest początkiem stanu wojny z Niemcami ze względu na ówczesną prawnopolityczną przynależność tego terenu do b. Cesarstwa Rosyjskiego. W innych warunkach pozostają dawne zabory austriacki i praski. Pierwszy w ciągu dłuższego okresu wojny wchodził w skład Monarchji Austro-Węgierskiej, która, która jednakże przestała istnieć przed podpisaniem traktatu, a mianowicie w listopadzie 1918 roku; ten termin jest początkiem samodzielnego bytu państwo-państwowego Galicji i Śląska Cieszyńskiego, a więc początkiem zerwania stosunków z dawną Austrią. Sprawa całego terytorjum zabora praskiego, nie może być traktowana jednolicie. Z konieczności pomijając narazie sprawę o których przynależności rozstrzygnie plebiscyt, pozostała część obszaru podzielić należy na dwie grupy. Pierwsza 27 grudnia 1918 r. samorządny ruchem wyzwoliła się z niewoli i stwierdziła swą przynależność do zjednoczonej Polski. Druga, aczkolwiek niepołączona jeszcze z Polską wskutek opóźnienia ostatecznej ratyfikacji traktatu.

Z przytoczonych danych jasnym więc jest z jaką ostrożnością będzie masiła być powzięta decyzja, aby urzędy w razie ich utworzenia nie wytworzyły różnic między obywatelami różnych dzielnic i ich zewnętrznych stosunkach ekonomicznych; skutek taki byłby sprzeczny z dążeniem czynników państwowych i społecznych, do stopniowego przekształcania trzęsł byłych zaborów w organizm jednolity.

K. Bogacki.

Commentary żołnierzy.

Na Groby Żołnierzy Polskich w Białymstoku złożył p. Szapir, Łazarz w dowództwie Żandarmerji Wojskowej 200 marek.

Złote piękne to zrozumienie dla naszych bohaterów, którzy z powodu ran, odniesionych na polu chwali, zmarli w tutejszym Szpitalu Żołtym.

Na Krańca parku „Trzeciego Maja” obok szosy założono cmentarz, na którym chowa się tych, którzy zmarli za Własność i Wolność Polski.

Nie wątpimy, że z wiosną, gdy

pocznie bądzić się do życia cała natura, zafilieni się i zakwitną pola i lasy, że wówczas nie zabraknie ochotczych rąk, by groby naszych kochanych wojaków, znajdujące się obecnie w smutnym stanie, przyprowadzić do porządku, dając tem wyraz należnej cześci i szacunku, oraz zrozumienie, dla naszych poległych żołnierzy.

Niech będzie dla nas ten zakątek ziemi, gdzie spoczywają Ci, którym zawdzięczamy naszą Wolność i Niepodległość Ojczyznę zawsze drogim — i otaczajmy go po wsze czasy należytą opieką.

Andrzej Głbowski.
Żołnierz Polski.

Sztandar pułku Białostockiego.

W Liście do redaktora B. Filipowicza pisze pułk. Pastowski, dowódca białostockiego pułku strzelców:

„Pan gen. Szeptycki, otrzymawszy z Warszawy jeden sztandar do swojej dyspozycji, wręczył Go naszemu pułkowi dnia 22 grudnia 1919 r. na przyczółku mostowym w Borysowie. Spotkało zatem nasz pułk wyróżnienie znakomite wobec innych oddziałów, które damą przejęło nasze szeregi.

Jednakże sam sztandar, jako wyrób wojenny i nieco pośpieszny, posiada pewne braki, które potrzeba będzie uzupełnić. Przedewszystkiem brak ma tak zw. gwoździ z napisami i szarf oraz drzewce nie jest przepisane.

„Aby niedokładność te usunąć” rozpoczęliśmy już w pułku zbiorę srebrnych monet i przedmiotów z których sporządzone zostaną gwoździe według wzoru artysty-malarza st. strzelca Kazimierowskiego. Jednocześnie zwrócić się do M. i. W. z prośbą o nadesłanie przepisanego drzewca. Prawdopodobnie potrzebne też będą i inne uzupełnienia.

Przedewszystkiem jednak chodzić nie będzie o to, aby uroczystość wblajania gwoździ odbyła się w Białymstoku.

„Proszę więc, aby Pan Redaktor wpłynął aby akcja w sprawie sztandaru nie została zaniechana, wiele bowiem w tej sprawie jest jeszcze do zrobienia.

„Słyszałem, że była w Białymstoku myśl oprawienia szczytka sztandaru z r. 1863 w drzewce. Byłoby to bardzo piękne i zaszczytne.

„Ponieważ istotę sztandaru stanowi płachta, przeto wszystkie te projekty są do przeprowadzenia. Proponuję więc zainicjowaną przez ks. Dziekana Chaleckiego akcję prowadzić dalej pod hasłem zbiórki na szarfy, gwoździe i drzewce.

„Obecnie pułk jest na wymarszu, ale zaraz po przybyciu na nowy front przysiędo do Białegostoku oficera, który wejdzie z wszystkimi naszymi przyjacielami w kontakt w tej sprawie komitetu pchzkowego”.

Pomieszczone ten list, aby przyjać pułk białostockiego strzelców poinformować o stanie sprawy sztandaru.

Odzież ciepłą on ma — ale należy mu dać taki sztandar, na jaki zasłużył swoim bohaterstwem i poświęceniem.

T.

Telegramy do Rosji.

Oo dnia 20 stycznia 1920 r. odbywać się będzie normalny rachunek telegraficzny między Polską a Rosją Północną (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrowsk, Kola, Kandalakcha, Soumski Posad, Wytegra) droga przez Niemcy, Szwecję i Norwegię. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne (terminowe) we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie niedopuszczalne. Opłata za wyraz wynosi 2 mk. 70 lg. względnie 4 kor.

Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji Północnej i przyjmowane będą na odpowiedzialność nadawcy t. j. bez prawa żądania od Zarządu Poczt i Telegrafów zwrotu opłat w razie niedostarczenia telegramu.

Orleń w Warszawie.

Z zorganizowanego przed rokiem w Warszawie przez p. Marię Rodziewiczównę Oddziału Legji kobiecej, który w liczbie 120 osób wysłano na obronę Lwowa — wróciło obecnie po rozwiązaniu Legji do Warszawy ostatnia grupa legionistek w liczbie 36 pod dowództwem podpor. L. Radowskiej. Bohaterki posiadają odznaki honorowe „Orleń”, dyplomy i podziękowanie władz za zasługi, położone dla dobra Ojczyzny.

Nasi bolszewicy grają.

Czytamy w „Rozwoju”:

W Łodzi a Inspektora pracy, p. Zagórskiego, zapowiedziano konferencję z udziałem przedstawicieli Związku zawodowego „Praca” rady okręgowej polskich związków zawodowych, związku chrześcijańskiej demokracji, związku z alij Pastej, oraz przedstawicieli żydowskich związków, w celu pojednania związków, aby wszelkie akcje dla uzyskania podwyżek była w przyszłości podejmowana za wspólnym porozumieniem, a to dla uniknięcia rozbieżności przy opracowywaniu ogólnego cennika.

Przedstawiciele związku z alij Pastej (komunistów) wspólnie z przedstawicielami związków żydowskich wywołali abstrakcję, znajdując poddania rewizji obecnej umowy, zawartej pomiędzy polskimi związkami zawodowymi a Związkiem fabrykantów przemysłu bawełnianego.

Polskie Związki zawodowe kategorycznie odmówiły temu żądaniu, na co jeden z przedstawicieli rady komunistycznej z al. Pastej wyraził się, że stanowisko zajęte przez polskie Związki zawodowe, które nie chcą dopaść do strajku — może doprowadzić do walk bratobójczych.

Widząc, że do żadnego porozumienia nie dojdzie, Inspektor uznał konferencję za zerwaną.

100.000 marek kary.

Na skutek niezastosowania się do przepisów i rozporządzeń Min. Spraw Wojskowych co do zarejestrowania samochodów, właściciel biura techniczno-handlowego Artur Szynler w Lublinie został skazany w drodze administracyjnej na grzywnę w kwocie 100.000 mk.

Jutrzejka rocznica.

Ruchliwe fale czasu nie zatały
Twoich krwawych śladów, o nies-
częścia roku
Dotąd w swej grozie pościpnej za-
marły
Czeczysz nad nami, i z przeszłości
mroku
Przez lat szeregi kroczysz, widnie-
białe,
Wlokąc za sobą, jak ciałem zagiadę,
Wieleż to razy ciebie przeklinałem,
A z tobą marzeń zdradliwych ponęty,
Za każdą świecą z ręki wroga ranę
Zawsze twe imię wracało przeklecie
I zamrażało żywe swe porwy
Krzykiem zwątpienia i bojaźni mści-
wej.

My obchodzimy w twym żałobnym
świecie
Najbliższą z naszych dziejowych po-
miętek,
I rycerskiego rapsodu zamknięcie,
Tęgo rapsodu, co jak krwawy wątek
Przebiegał dziejów pogrobowych
kartę,
Zbrojąc wciąż serca pokoleń aparte,
Boś ty nie przyszedł jako kłątwa
nicba,
Ani nie spadłeś jak grom niespo-
dzianie,
Lecz jak dachowa narodu potrzeba,
W krwawej wypadków wypływał
pianic,
Aby ostatnim orężnym protestem
Zapisać w dziejach nieśmiertelne
jestem.

Słowa powyższe, płynące z głębi
przejętego patriotyzmem uczuciem
serca, jednego z najlepszych synów
Ujeźczyzny, notabimnego poety i my-
śliciela Adama Asnyka, napisane
przez niego zostały w 25 rocznicę po-
stąpienia w 1865 roku. Jutro Polska
cała, Polaka Zmartwychwstała świe-
cie będzie 57 już rocznicę tego, jed-
nego z najsmutniejszych, jednego z
najkrwawszych etapów swej marty-
rologii narodowej. Białostoczanie
po raz pierwszy obchodzą dzień
28 stycznia będą mogli w warunkach
pozwolających już dziś godnie, a
otwarcie i serdecznie uczcić mę-
czeńskie zgony i bohaterские wysiłki
ojców naszych i dziadów. Spotkali
się bowiem marzenia ich, Białos-
tocką ziemią jedną już, nierozłą-
czoną z resztą Polski stanowi całość.
Wiek niewoli Jej należy już do prze-
szłości, basta Kościuszkowskiej epoki
przeszły już być bastami tylko, stały
się rzeczywistością, gdyż jesteśmy
dziś już synami Polski — Wolnej,
zjednoczonej, niepodległej!

Ileżimy więc jutrzejszą rocz-
nicę tak, jak nam podniosłość chwili
uczucie ją każe a okoliczności szcze-
śliwie pozwalają, jak dziejowe zna-
czenie tej narodowej rocznicy
wymaga, jak uczucie nasze patrio-
tyczne nam podsyca. Przedewszyst-
kiem jednak uczcijmy po chrześci-
jańsku, żałobnym nabożeństwem,
pamięć poległych na pola chwały
bohaterów powstania Styczniowego,
z których każdy umierając myślał
wówczas o Niej tylko

„O nieśmiertelnej, co w grobowcu
czeka
Na odwołanie kamiennego wieka!”

Pomoc dla dzieci.

Państwowy Komitet Pomocy dla
dzieci dokarmiał w grudniu 1.119.900
dzieci, w czym w okręgu Wileńskim
159.000, w Białostockim 172.500

Nadu dla Województwa Pomor-
skiego wysłano do Torunia i Byd-
goszczy dla 8.000 i dla Górnego Ślą-
ska i Katowic dla 20.000. Ogółem z
pomocy P. K. P. D. korzystało 4.133
instytucje w czym, 3.037 kuchni,
663 ochron, przytulisk i żłobków,
344 szkół, burs i internatów, 60
szpitali. Liczba Komitetów w mie-
ście grudnia wynosiła 230 podle-
głych 120 biurami lokalnym P.K.P.D.
W samej Warszawie z produk-
tów Amerykańskich korzystało w
miejscu grudnia, 99.333 dzieci z
czego 1.200 dzieci w czterech pijal-

niach mleka, 15.750, w 7 punktach
odżywczych, 43.783 dzieci w insty-
tucjach 329.

Ogółem z magazynów P. K. P. D.
w Białymstoku, w Brześciu, w Cheł-
mie, Krakowie, Lwowie, Łodzi i
Sosnowcu wydysponowano dla 175
komitetów (945.300 dzieci) maki
1895 tonn, mleka 980, fasoli 931, ry-
ża 478, kaszy 344, cukru 348 i
kakao 60. Reszta komitetów dla po-
zostałej liczby dzieci otrzymała żywno-
ść w poprzednim miesiącu. Oprócz
żywności P. K. P. D. wyda: dotych-
czas tkanin i ręczników wartości 8
milionów 122 tysięcy 491 mk 84 f.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego
z dn. 20.1 r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Oddziały nasze dokonały u-
dałego wypadu na wschód i
północ od Lepia, biorąc jeńców
i zdobycz wojenną.

Patrol ułański rozbił pę-
cówkę bolszewicką na wschód
od Kapicewicz.

Front Wołyński.

Spokój.

Rewindykacja ziem polskich
na Zachodzie.

Obejmowanie postępuje w
dalszym ciągu według planu i
i bez zająć.

Dnia 19 b.m. zajęliśmy Lu-
bawę, Nowe Miasto i Kowale-
wo.

Na terenie ks. Poznańskie-
go dotarliśmy po brzegi kanału
bydgoskiego i Noteci, zajmując
przy tem Ujście. Na południe
dosięgliśmy granicy terenu ple-
biscytowego na Górnym Śląsku.
W zastępstwie szefa sztabu gwer.
Kuliński.

W Sejmie.

WARSZAWA 20-1 (PAT.)

Na dzisiejszym posiedzeniu
Sejmu przyjęto w 1 i 3 czyta-
niu art. 1 i 2 ustawy o oby-
watelstwie Polskiem, ustawę o
powołaniu pracowników do
służby wojskowej, ustawę o u-
regulowaniu gospodarki drzew-
nej (przyczem zgodzono się na
wywóz drzewa zagranicę, w
celu poprawienia kursu waluty).
Wreszcie uchwalono znieść de-
kret z d. 7 grudnia o urzędzie
rozdzielczym.

Następne posiedzenie w
piątek.

Wśród obrad nad ustawą o
obywatelstwie polskiem poseł
Grinbaum wywołał znowu obu-
rzenie.

Wniósł on poprawkę, żada-
jąc, aby prawo o obywatel-
stwa polskiego posiadał każdy,
kto w d. 1 sierpnia r. 1914
mieszkał na obszarze Polski.

Kiedy poseł Głabiński sprze-
ciwił się tej poprawce, poseł
Grinbaum zawołał:

— Po przyjęciu traktatu
Wersalskiego to się wam nieuda.

Poseł Głabiński zapewniał,
że ustawa nie jest skierowana
przeciw narodowości żydow-
skiej.

Poseł Grinbaum zawołał:

— To perfidja.
Marszałek przywołał p. Grin-
bauma do porządku.

Poseł Głabiński powiedział:
— Odpowiadać p. Grinbau-
mowi uznaje za poniżające.

Powiat Sokółski.

WARSZAWA, 20-1 (PAT.)

Biuro prasowe donosi: Na
zasadzie wykazów statystycz-
nych powiat sokółski liczy
86506 mieszkańców w tej lic-
bie 77.605 Polaków, 6381 pra-
wosławnych i 8356 żydów i 168
mahometan.

We Francji.

PARYŻ 20-1 (PAT.)

Prezydent Dechanel powie-
rzył misję utworzenia nowego
gabinetu Millerandowi.

Lista gabinetu będzie gotowa
do poniedziałku.

Nowy gabinet obiera kieru-
nek pracy narodowej, wzmo-
cnienie finansów i wojska.

Niezadowolenie.

WILNO, 20-1 (PAT.)

Z powodu przymierza, za-
wartego pomiędzy Polską a
Litwą ustąpił dowódca armii
Kowieńskiej.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Agnieszki.

Jutro: Wincentego.

Wojewoda białostocki.

Wojewoda białostocki p. Stefan
Bądzyski wczoraj wyjechał samo-
chodem do Bielska, z kąd powrócił
wczoraj.

Dzisiaj p. Wojewoda wyjechał
do Warszawy, skąd powróci za dni
kilka i przystąpi do organizacji
urzędów wojewódzkich.

Wraz z p. Wojewodą przybyli:
naczelnik departamentu, przydjaj-
nego, p. J. Kólek, oraz sekretarz
osobisty, p. M. Kożachowski.

Biura województwa mieścić się
będą w pałacu Branickich.

Starostwo powiatowe.

Biura starostwa powiatowego w
elegan tygodnia przeniesione będą
z pałacu Branickich do domu nr 28a
przy al. Sienkiewicza.

Zmiana lokala.

(m) Biura policji kryminalnej
będą w tych dniach przeniesione do
lokala, zajmowanego obecnie przez
wydział meldunkowy, który będzie
przeniesiony do domu magistrata.

Polaki Czerwony Krzyż.

(k) W dniu 1 lutego r. b. Polski
Czerwony Krzyż zwrócił się do spo-
łeczeństwa naszego o poparcie bo-
wem z dniem tym rozpocznie się
wielka kwesta ogólnokrajowa p. n.
„Tydzień Czerwonego Krzyża”.

Polskie Towarzystwo Czerwone-
go Krzyża rozpoczęło przed rokiem
swoją działalność, niósł pomoc
ranionym i chorem żołnierzom na
frontach naszych. Rok ten zapna-
czył się szczytowa i gorączkowa pra-
ca Tow. adw. wśród niebezpieczeń-
stwa narażać na blizny, masłato
Tow. w niezwykle ciężkich warun-
kach stworzyć i organizować chra-
to nowe instytucje pomocy społecz-
nej pod godłem Czerwonego Krzy-
ża.

Rozporządzenie bardzo nara-
żone, środkami dokonano wy-
stątków tych prac w tym krótkim
czasie tylko zamierzając pomocy
Amerykańskiego Czerwonego Krzyża
i ołłamności naszego społeczeństwa.

Obecnie, z dniem każdym niemal
wywołują się coraz to nowe zdra-
nła, które wobec wymagania się
winny na wschodzie i w przegrze-
jory spóśb szerzą się epidemii,
nabierają szkodliwej doniosłodo-
ci i woli.

Podając wiadomość powyższą,
jednocześnie zapraszamy organiz-
atorów Oddziału Białostockiego
P. C. K., kiedy zostanie zwołane

zebranie organizacyjne tego Oddzia-
łu? Wszak na niedoszłym ostatnim
zebraniu postanowiono skorzystać
ze święta Bożego Narodzenia w ce-
lu wciągnięcia jaknajwiększej liczby
członków, zebranie zaś miało zwo-
łać nie później niż 10 stycznia
1920 r.

Dlaczego uchwała ta nie została
wykonana?

Podwieczorek.

W niedzielę d. 25 bm. o godz. 5
pp. Koło polek arządzi w lokala
Kluba przy al. Warszawskiej nr. 27
podwieczorek. Program zabawy bar-
dzo aróżnaitony.

Spijrytualja.

(m) Wczoraj przybył do Białego-
stoku wagon, wódki monopolowej
dla tutejszych kapeców.

Fala strajkowa.

(m) Robotnicy zakładów meta-
lurgicznych strajkują w dalszym
ciągu. Zażądali oni podwyżki płac o
130 proc., pracodawcy dają im już
75 proc.

W poniedziałek zastrajkowali
znowu szewcy. Zażądali oni 100
proc. podwyżki, część majstrów
zgodziła się na podwyżkę.

Strajk personelu w sklepach ma-
nufaktarnych zakończony. Pracow-
nicy ci otrzymali 75 procent pod-
wyżki.

Z gminy żydowskiej.

(m) Gmina żydowska otrzymała
pozwolenie na kapno większej ilości
maki białej na mace.

Kradzież.

(m) Z fabryki Schmidta przy al.
Fabrycznej nr. 2 w poniedziałek w
nocy skradzione trzy pudry szmat
wartości 2000 m.

Urodziny na ulicy.

(m) Wczoraj w południe na ul.
Lipowej Anna Rybolowska zachwia-
ła się i upadła. Na pół nieprzytomną
wsadzono do dorożki, aby ją od-
wieźć do domu. Po drodze w dorożce
przybył nowy pasażer. Poni R.
powiła dziecko.

Zamach samobójczy.

(m) W jednym z domów przy al.
Kolejowej usiłowała otrąć się M. S.
Tracizna była słabo więc S. arato-
wana. Targa się ona na swoje życie
już poraz trzeci.

Znaleziona sznaba.

W Redakcji złożono znalezione
na ulicy zapotrzebowanie drzewa,
wydane przez poddyrekcję białos-
tocką kolei.

Ofiary.

Na gwiazdkę dla żołnierzy.

Od Urzędników Inspektoratu
Skarbowego Marek 397 ten. 78.
Zmarli.

W Lublinie: Andrzej Czerwński,
adm. przys. w 71 r. życia.

W Lubelskiem: Kazimierz Dąb-
rowski wł. majątku Lubki Stare
lat 33.

W bolszewickim raju.

Osoba, która przed kilku dniami
przybyła z Piotrograda, opowiada,
że obecnie płacą tam za fant chleba
250 rubli, za gęś 1100 rubli, za fant
maki 2400 do 2500 rb., za fant
cukru piaska 800 rb., za fant kostki
1100 rubli.

Od dłuższego czasu mieszkańcy
bogatej niegdyś stolicy Rosji, jedzą
mięso z psów. Ale i fant takiego
mięsa kosztuje 400 do 500 rubli, fant
mięsa białego dosięga cen wprost
bojecznych.

Kiedy niekiedy można kupić ser
i kawaler w kooperatywach komuni-
stycznych.

Chleb kartkowy zawiera w sobie:
60 proc. owsa, 20 proc. żyta, 10
proc. jęczmienia i 10 proc. kory z
drzewa jodłowego.

Ataman Machno.

Jaż przyjeżdżać do Hala-Pola, gdzie mieszkał się kwatera „batki” Machy — pisze korespondent lwowskiej „Gaz. Por.” — opowiadają mi zbierawie — mimowolnie człowieka przechodzą ciarki. Na stacji kolejowej wiszą na semaforach obdarte, nagie trupy. Na dworcu krzyki, klótnie, wyszwały. To przynoszący wolność i szczęście ludowi powstańcy rabują skład wódek.

Trzej bandyci, uzbrojeni od stóp aż do głów, piją na peronie spirytus z żołnierskiej monażki. Po alieach i po mieszkaniach prywatnych Machnowcy przeprowadzają rewizje za... oficerami, a nie znalezisz ich zabierają, co wpadnie w ręce. Tak chodzą alieami od drzwi do drzwi, trzymając dotąd zrobione rzeczy na plecach lub pod pachą.

Wszystkie sklepy zamknięte. Mieszkańców na alie nie zobaczysz! Bramy zabarykadowane. Miasteczko wygląda jak wymarłe. I tylko sami „oswobodziciele” spacerują po alieach, chętnie się jeden przed drugim swoją zdobyczą. Rano mieszczkańcy wyglądają ukradkiem z domów i oglądają się z obawą, puszczają się na wydostanie czegoś do jedzenia. Ale targowica pusta.

Na gmachu sztabu olbrzymi plakat, na którym czerwonymi literami na czarnym tle widnieje napis:

„Biedacy! Urządzajcie sami swoje życie!”

Ten afisz wyraża całą politykę, cały program „batki” Machy.

Samego Machy nie ma w sztabie. Tam siedzą i pracują za niego inni. On rezyduje w namiocie, rozbitym na placu, skracając sobie czas białką, sądząc i wydając wyroki. Ze wszelkich sił następuje on Stenka Razina. Ubiór się dostojnie i fantazyjnie. Jeździ na pysznym białym zrebaku, pokrytym czerwonym czaprakiem.

W czasie swojej kariery miał aż czterdzieć żon, przyczem każde wesele jego odbywało się oryginalnie. I tak: w jednym miasteczku dokonał obrzędu zaślubin z żydówką, objeżdżając z nią na bryczce trzykrotnie dokoła cerkwi. Następnie odwiózł ją do swego namiotu i zażądał, żeby wszyscy bogaci jej współplemienicy przychodzili z gratulacjami. A oni szli. Przychodzili, każdy zaś składował 5 do 20 tysięcy. Jeżeli „batko” był zadowolony, częstował kieliszkiem wódki, jeśli zaś nie — wypędzał wśród ziorzeczeń.

Machno jest małym, żyłostym człowiekiem o szerokiej twarzy z gorycznym wyrazem warg. Położono, że był nauczycielem wiejskim, członkiem partii socjal-rewolucyjnej. Tymczasem naprawdę jest on prostym chłopem, który w r. 1905 uczestniczył w szafce „Synaty”, co rabowała Jekaterynowszczyznę, został schwytany i zesłany na Sybir. Z początkiem rewolucji uwolniono go, rzekomo, jako wicelud politycznego. Powrócił na Ukrainę i zabral się do dawnego rzemiosła. Jest a-narchista i tylko umie podpływać się, ale to przechodził ma z wielkim trudem. Otrzymałszy podanie, trzyma je długo w rękach, a potem rzucił na ziemię i każe rzecz, całą „tak, poprosta opowiedzieć” sobie.

Abrazy szare.

Jak wiadomo wydana została księga aforyzmów posłów do sejmu. Z powodu nieudugi korektora opuszczono tam kilka powiedzeń wybitnych mężów stanu. Niniejszem pospichamy braki te uzupełnić.

Nie kupuj kota w worku zwieszczając za granicą. (Paderewski).

Góra nasil (Wł. Grabski).

Kto pod Paderewskim dotknął kopic sam w nie wpada. (Biliński).

Nie święci garnki lepią. (Skalski).

Dziś tak, jutro inaczej. (Włtos).

Nie każda ryba cechnie odgłosy. (Ks. Okon).

(„Praca”).

Jak uciekają.

Bawiający w Wilnie w przejeździe do Polski archiwariusz polskiego konsalata w Kijowie, p. Bólow tam dzieć dowódcę pociągu konsalarnego p. Bórowski podają

wiele szczegółów z ostatnich przeżyć w Płaskirowie. Wyjazd konsalata polskiego z Kijowa, nastąpił w dniu 12 grudnia w chwili, gdy miasto było już oblegane przez nadciągające wojska bolszewickie.

Oprócz konsalata polskiego opuścili Kijów. Komitet wykonawczy, Polska Misja Czerwonego Krzyża i wiele osób prywatnych. Z wielkim trudem wśród panującego na dworcu kijowskim zamętu ewakuacyjnego, zdobyto kilkanaście wagonów i lokomotywę za cenę 100000 rubli. Samie 22000 rubli. Ochronę pociągu stanowią 30 skautów, zbrojonych w karabiny. Podróż trwała przez dwa tygodnie, a szlak jej prowadził przez Fastów, Białocerkiew, Cwielkovo, Wapniarkę i Żmerynkę. W obronie lokomotywy masowano stoczyć kilka walk, nie obeszło się bez nich i przy zdobywaniu drzewa. W pobliżu Wapniarki stoczono kilka zwycięskich walk z bandami, rabującymi w tych stronach. W walkach tych szczególnie odznaczyli się nasi skauci, chłopcy 15—16 letni, którzy dokazywali wprost cudów waleczności pod dowództwem p. Bórowskiego i wykazali wiele sprytu i pomysowości. Dwie osoby zmarły w drodze i pochowane zostały w lesie przydrożnym.

Iana partja ochodźców ochodziła z Białocerkwi wozami i pieszo. Składała się z około 100 osób, przeważnie inteligencji i młodzieży. Po drodze koło Żmerynki napadł na tych ochodźców „pełnomocnik atamana Petlary” (tytuł arcydowódy) o-sławiony bandyta Szepel, który o-

becnie rabuje pod hasłem „komuny bez żydów”. Według ostatnich wiadomości Szepel zajął Włotę i tak ją grabi, iż niebawem powstała naokoło prawdziwa „dzielnica polna”.

Wędrowni Polaków z Ukrainy przybiera z dniem każdym coraz większe rozmiary. Ładzie przed sobą barbarzyństwa uciekają pieszo, wozami i koleją. W ostatnich dniach doszła do Płaskirowa wiadomość, że władze bolszewickie w Kijowie wyjęły Polaków z pod prawa.

Sąd doraźny.

W Opola w Łabelskim sądzie doraźnym skazano dwóch bandytów za napad na pociąg z 10 osobami, na śmieć i na wystrzelanie dwóch z ich towarzyszy na dożywotnie więzienie.

Wyrok wykonano.

Żołnierze bandyci.

W sobotę do wozów jadących z Warszawy do Wawra podeszło dwóch żołnierzy z karabinami i trzech cywilnych. Wszyscy wsiadli na wozy. W lesie kazali woźnikom wysiąść i rozebrać się, poczem dwóch zastrzelili, trzeciego zaś tylko ciężko raniili. Żołnierze poszli do Wawra. Woźnica raniiony po kilku minutach wstał i zaalarmował stację Wawer. W pogon za bandytami wysłano hawaryzistów, którzy ich ajeli.

W podobny sposób w okolicach Warszawy popełniono szereg rabunków — dotychczas bezkarnie.

Ujęcie bandytów.

W pow. garwolińskim ajeto osmia bandytów, którzy dopuścili się szerega zbrodni, i byli oddawno poszukiwani.

Policeja w Zgierzu pod Łodzią ajeto w tramwaju trzech groźnych bandytów. Znalczono przy nich rewolwery, maski (!) i czapki zapasowe.

617112

WARSZAWA 20-1 (Tef. własny).

Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie, (100) 176—176,50, (500) 176,25—180,50—179.

Za damskie (1000) 51—52,75.

(250) 45,50, 46,50.

Franki 11,50—12.

Fanty 505—485.

Dolary 128—126.

POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA

Białystok, Warszawska 61.

TELEFON N 196.

PRZYJMUJE

zamówienia na roboty wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

D-r E. PRYBYLSKI

z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe od 3-5 (od 5-4 dla pań) ul. Sienkiewicza 11 (dawniej Cmentarz, róg Lipowej) naprzeciwko Soboty.

GABINET DENTYSTYCZNY S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 6
Usługi zębów bez bólu.
Nowoczesna technika.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alaf-zewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914)
od 3-5 p.p.
ul. Kilińskiego 12 (b. Niemcewicz).

D-r mł. Stefan Jermułowicz

z WARSZAWY

b. asystent kliniki unwers. profesora Heissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 3 do 7 (Panie od 3-4)

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 4 do 8.
Rynek Kołuszki 11.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 20-a.

D-r M. ALTFELD

z WARSZAWY

Ordynator Szpitala Wenerycznego.
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab. D-ra Kryśkiewicza od 4-7.
Lipowa, 33.

Sprzedam meble, garnitur czarny, łóżko itd. broń myśliwską.

Kadra 4-go p. ulanów.

Por. Chrzanowski.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono legitymację wydaną przez władze Polskie Marce Zaklin ul. Waszyńska 16 5. 100.

Skradziono notatki z podręczni i legitymację wydaną przez Zarząd Budow. Wojsk. na imię urzędnika Antoniego Zalewskiego. 200

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne. Piotr Ignatowski ul. Dąbrowska 16 1.

Oddaje się umiłowany pokój do wynajęcia. Skorupka ul. 50 a. 5.

Sprzedaje się domostwo. Dowiedzieć się u p. Michała, ul. Modlińska 16 2 na Bojoroch. 211

Potrzebna osoba, mogąca ułożyć tekst literatury polskiej. Adres w administracji „Dziennik” ul. 7. 5.

0000000000000000

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

0000000000000000